

BIULETYN KANCELARII

NR 220/WRZESIEŃ 2009

W TYM NUMERZE:

Aktualności

Analizy tematyczne

Aktualności

OBIAD Z KONTRAHENTEM JEST KOSZTEM UZYSKANIA PRZYCHODU

Zaproszenie kontrahenta na kawę, lunch, czy obiad do restauracji, które ma na celu omówienie spraw biznesowych, nie jest działaniem charakterze nadzwyczajnym, w związku z czym wydatek na powyższe może stanowić koszty uzyskania przychodu. Stanowisko takie zajął Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia **27.08.2009 r. nr IPPB5/4240-24/09-2/AM**.

Jakie wątpliwości wyjaśnił organ podatkowy?

We wniosku wskazano, że spółka organizuje okazjonalne spotkania z kontrahentami, w czasie których omawiane są sprawy biznesowe (warunki sprzedaży towarów, przedstawia aktualną ofertę handlową, negocjuje postanowienia umów zawieranych z kontrahentami, itp.). Spotkania te odbywają się m.in. w jej biurze. Wtedy kontrahenci są częstowani drobnym poczęstunkiem a także napojami (kawa, herbata). Niekiedy jednak spotkanie takie ma miejsce poza biurem – w restauracji. W takiej sytuacji spółka ponosi koszty posiłku (lunch, obiad czy kolacja). Posiłki są zamawiane z menu. Spotkanie w restauracji nie ma charakteru wytwornej i okazałej kolacji (obiadu lub lunchu), czy specjalnie zorganizowanej imprezy. Ich celem jest omówienie bieżących spraw biznesowych a nie chęć okazania przepychu. Wydatki na powyższe są dokumentowane fakturami lub rachunkami. Powstała wątpliwość, czy można je zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów. Organ podatkowy pierwotnie uznał że nie. Na skutek skargi do sądu administracyjnego postanowił jednak zmienić swoją interpretację:

„(...) Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t. j. Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654 ze zm.) kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1.

Kosztami uzyskania przychodów są więc wszelkie racjonalnie i gospodarczo uzasadnione wydatki związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, których celem jest osiągnięcie, zabezpieczenie lub zachowanie źródła przychodów.

W świetle powyższego, aby wydatek poniesiony przez podatnika stanowił dla niego koszt uzyskania przychodu, muszą być spełnione następujące warunki:

- * został poniesiony przez podatnika, tj. w ostatecznym rozrachunku musi on zostać pokryty z zasobów majątkowych podatnika,
- * jest definitywny (rzeczywisty), tj. wartość poniesionego wydatku nie została podatnikowi w jakikolwiek sposób zwrócona,
- * pozostaje w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą,
- * poniesiony został w celu uzyskania, zachowania lub zabezpieczenia przychodów lub może mieć wpływ na wielkość osiągniętych przychodów,
- * został właściwie udokumentowany,
- * nie może znajdować się w grupie wydatków, których zgodnie z art. 16 ust. 1 ww. ustawy nie uważa się za koszty uzyskania przychodów.

Decydującym czynnikiem pozwalającym zaliczyć dany wydatek do kosztów uzyskania przychodów jest zatem poniesienie go w celu osiągnięcia przychodu (ewentualnie zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów), przy czym każdy wydatek poza wyraźnie wskazanym w ustawie - wymaga indywidualnej oceny pod kątem adekwatnego związku z przychodami i racjonalności działania dla osiągnięcia przychodu.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 28 ww. ustawy do katalogu wydatków nie uznawanych za koszty uzyskania przychodów zaliczają się koszty reprezentacji, w szczególności poniesione na usługi gastronomiczne, zakup żywności oraz napojów, w tym alkoholowych.

Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych nie definiuje terminu „reprezentacja”, dlatego też należy posłużyć się wykładnią językową. Przez reprezentację rozumie się „okazałość, wystawność w czymś sposobie życia, związaną ze stanowiskiem, pozycją społeczną” - Uniwersalny Słownik Języka Polskiego pod redakcją prof. Stanisława Dubisza (Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 2007). Przenosząc tę definicję na grunt ustawy podatkowej, należy uznać, że reprezentacja to przede wszystkim każde działanie skierowane do istniejących lub potencjalnych kontrahentów podatnika lub osoby trzeciej w celu stworzenia oczekiwanego wizerunku podatnika w celu ułatwienia zawarcia umowy lub stworzenia korzystnych warunków jej zawarcia. Wydatki na reprezentację to koszty, jakie ponosi podatnik w celu wykreowania swojego pozytywnego wizerunku, uwypuklenia swojej zasobności, profesjonalizmu. Wydatki te jednocześnie w sposób pośredni promują firmę. Pojęcie reprezentacji dotyczy kontaktów podatnika w stosunkach z innymi podmiotami i pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez podatnika działalności.

W przedstawionym stanie faktycznym Wnioskodawca organizuje okazjonalnie spotkania z kontrahentami. W czasie tych spotkań omawiane są różnego rodzaju sprawy biznesowe. Przykładowo Spółka ustala warunki sprzedaży towarów, przedstawia aktualną ofertę handlową, negocjuje postanowienia umów zawieranych z kontrahentami, itp.

Jeśli spotkania odbywają się w biurze Spółki, Spółka w czasie spotkań zapewnia herbatę, kawę, cukier, śmietankę do kawy, drobne słodczyce, czasami kanapki (drobny poczęstunek), zwłaszcza jeśli spotkanie się przedłuża. Zdarza się również, że spotkanie w kontrahentem ma miejsce poza biurem Spółki np. przedstawiciel Spółki proponuje kontrahentowi spotkanie w

restauracji. W takim wypadku Wnioskodawca ponosi koszt posiłku (np. lunchu, obiadu, czy kolacji). Spółka umawia się zazwyczaj w restauracji i zamawia posiłki z menu. Wnioskodawca podkreśla, że takie spotkanie w restauracji nie ma charakteru wytwornej i okazałej kolacji (obiadu lub lunchu), czy specjalnie zorganizowanej imprezy. Organizując spotkanie Wnioskodawca chce przede wszystkim omówić bieżące sprawy biznesowe. Wnioskodawca wskazuje, iż celem, dla którego organizowane jest spotkanie, nie jest chęć okazania przepychu.

Należy potwierdzić stanowisko Skarżącej, iż poniesione wydatki nie są kosztami jedynie wówczas, gdy mają charakter reprezentacyjny. Decydujące znaczenie dla stwierdzenia tego czy, wydatki związane ze danym spotkaniem mogą być kwalifikowane jako koszty reprezentacji ma charakter spotkania. W związku z tym, niektóre z wydatków ponoszonych na zakup artykułów spożywczych, czy usług gastronomicznych nie powinny być rozpatrywane jako wydatki o charakterze reprezentacyjnym lecz jako „zwykłe” koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W konsekwencji wydatki te powinny być zaliczane do kosztów uzyskania przychodów. Spółka zaprosiła kontrahenta do restauracji mając na celu przede wszystkim przeprowadzenie rozmów biznesowych, a nie okazywanie przepychu, wydatki poniesione w związku z takim spotkaniem powinny być uznane, w opinii Spółki za koszty uzyskania przychodów. Strona wskazuje, iż organizując spotkanie nie miała na celu okazywania „wystawności”.

Rację trzeba przyznać Skarżącej, iż ponoszone przez nią wydatki nie wiążą się z okazałością, wytwornością, a zatem nie mają charakteru reprezentacyjnego. Zaproszenie kontrahenta na kawę, „zwykły” lunch, czy obiad do restauracji nie jest działaniem charakterze nadzwyczajnym. Jest to powszechnie spotykana praktyka. Posiłek spożywany w restauracji nie jest „okazały” ani „wykwintny”, bo powodem organizacji spotkania w restauracji nie jest chęć zaimponowania kontrahentowi okazałością czy wystawnością.

Tym samym brak podstaw aby uznać, iż ponoszone przez Spółkę wydatki związane z organizacją spotkań z kontrahentami spełniały przesłanki wymienione w art. 16 ust. 1 pkt 28, wyłączające je z kosztów uzyskania przychodów.(...)”

MATKI MOGĄ SKŁADAĆ WNIOSKI O UMORZENIE SKŁADEK ZUS

Osoby, które w przeszłości prowadziły działalność gospodarczą a równocześnie przebywały na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym mogą składać wnioski o umorzenie składek na ubezpieczenia społeczne - poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Wnioski można składać przez rok - do 1 września 2010 roku. Będą one rozpatrywane przez ZUS, który zdecyduje, kto może skorzystać z umorzenia składek. Według szacunków Zakładu takie wnioski może złożyć około 50 tys. osób.

Sprawę regulują przepisy nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 24 kwietnia 2009 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie z tą nowelizacją osoby prowadzące działalność gospodarczą i przebywające na urlopie macierzyńskim mogą uzyskać umorzenie składek, jeżeli złożą taki wniosek.

Nowelizacja dotyczy osób, które podlegały od 1 stycznia 1999 r. do 31 sierpnia 2009 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności lub współpracy przy wykonywaniu tej działalności, a jednocześnie pobierały zasiłek

macierzyński, zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego lub przebywały na urlopie wychowawczym.

Umorzenie składek może nastąpić na wniosek płatnika składek, który od 1 stycznia 1999 r. do 31 sierpnia 2009 r. zgłaszał ubezpieczonego podlegającego ubezpieczeniu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, który jednocześnie pobierał zasiłek macierzyński lub wychowawczy.

Wniosek może także złożyć osoba, która od 1 stycznia 1999 r. do 31 marca 2001 r. była współnikiem spółki cywilnej, nie posiadając wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i jednocześnie pobierała zasiłek macierzyński lub wychowawczy.

Wniosek o umorzenie należności można składać do 1 września 2010 r.

Umorzenie należności będzie możliwe dopiero po złożeniu przez płatnika dokumentów ubezpieczeniowych.

Źródło: PAP 2009-08-31

IM DROŻSZE AUTO FIRMOWE, TYM WYŻSZY PODATEK DLA PRACOWNIKA

Już od przyszłego roku, pracownik, który używa firmowego samochodu do celów prywatnych, zapłaci PIT. Przychód z tego tytułu będzie ustalany miesięcznie, jako 0,5 proc. wartości auta. Zatem im droższy służbowy pojazd, tym wyższy przychód, a tym samym podatek do zapłaty.

Jeśli pracodawca nie będzie chciał ujawnić, kto i jak wykorzystuje jego samochody prywatnie, sam zapłaci podatek. Jego przychód z tego tytułu będzie określany miesięcznie w wysokości 1 proc. wartości każdego samochodu. Takie zmiany chce wprowadzić Ministerstwo Finansów do ustaw o PIT i CIT.

Nieodpłatne świadczenia

Dziś pracownik, który używa służbowego auta prywatnie, powinien ten fakt rozliczyć podatkowo. Jak tłumaczy Katarzyna Serwińska, doradca podatkowy, dyrektor w PricewaterhouseCoopers, wartość otrzymanych przez podatnika nieodpłatnych świadczeń, co do zasady, stanowi jego przychód podlegający opodatkowaniu. Zasada ta ma odniesienie również do sytuacji, w której pracownik korzysta z samochodu służbowego do celów prywatnych, osiągając z tego tytułu przychód ze stosunku pracy. Jednak przepisy ustawy o PIT nie zawierają obecnie żadnych konkretnych wytycznych, według których przychód taki powinien być ustalony. Ustawodawca jedynie zastrzegł, że wartość nieodpłatnych świadczeń należy ustalić na podstawie cen rynkowych.

– W praktyce stosowanie tej ogólnej zasady w odniesieniu do tego specyficznego świadczenia budzi wiele wątpliwości i bez względu na wybraną przez pracodawcę metodologię szacowania wartości świadczenia dla celów podatkowych nie daje gwarancji, że nie zostanie ona zakwestionowana przez organy podatkowe w przypadku kontroli – zaznacza Katarzyna Serwińska.

Dodaje, że najczęściej dla oszacowania wartości świadczenia pracodawcy decydują się na jedno z dwóch rozwiązań polegających na ustaleniu rozsądnego ryczałtu opartego na iloczynie założonej liczby prywatnych kilometrów oraz oficjalnej stawki za 1 kilometr

przebiegu ogłaszanej w drodze rozporządzenia ministra infrastruktury. W pierwszym przypadku – jak tłumaczy dalej Katarzyna Serwińska – wyliczona w ten sposób kwota ryczałtu jest dopisywana do łącznego wynagrodzenia brutto pracownika (czyli zwiększa podstawę opodatkowania i naliczenia składek ZUS). Natomiast w drugim przypadku ustalona kwota ryczałtu odliczana jest z wynagrodzenia netto wypłacanego pracownikowi (tj. z wynagrodzenia już obciążonego obowiązkowymi odliczeniami z tytułu PIT i składek ZUS).

Przychód do opodatkowania

Co zatem zmieni się po nowelizacji przepisów podatkowych w zakresie opodatkowania prywatnego używania firmowych samochodów? Zdaniem Barbary Kolimeczkow, doradcy podatkowego, starszego menedżera w PricewaterhouseCoopers, propozycje MF zakładają m.in., że przychód z tytułu korzystania z samochodu służbowego do celów prywatnych pracownika (zakwalifikowany jednoznacznie jako przychód z tytułu nieodpłatnych świadczeń) powinien być ustalany według ujednoliconych zasad opartych na wartości początkowej albo cenie nabycia samochodu, względnie wartości rynkowej auta (w przypadku umowy użyczenia, najmu, dzierżawy, leasingu lub innej umowy o podobnym charakterze).

– W skali miesięcznej przychód pracownika z tego tytułu odpowiadać miałyby 0,5 proc. wartości samochodu, natomiast w sytuacji korzystania z samochodu firmowego jedynie przez część miesiąca przychód miałby być liczony w odpowiedniej proporcji, tj. za każdy dzień korzystania z samochodu w celach prywatnych jako iloczyn $1/30$ i kwoty miesięcznego przychodu (obliczonego według przedstawionych zasad) – wymienia Barbara Kolimeczkow.

Jednocześnie komentuje, że w praktyce oznacza to, że dla samochodu o cenie nabycia 85 tys. zł miesięczna wartość świadczenia podlegającego opodatkowaniu wyniosłaby 425 zł, natomiast przychód za każdy dzień równałby się kwocie 14,20 zł (co miałyby znaczenie w sytuacji korzystania przez podatnika z samochodu służbowego w celach prywatnych jedynie przez część miesiąca). Bez znaczenia byłaby natomiast liczba kilometrów przejechanych faktycznie przez osobę fizyczną w celach prywatnych.

– Zgodnie z planami resortu finansów, pracodawca zostałby zobowiązany do prowadzenia odpowiedniej ewidencji w celu rejestrowania informacji o wykorzystywaniu samochodu firmowego do celów prywatnych – wymienia Barbara Kolimeczkow.

Pomysły innych

Rozwiązania zaproponowane przez Ministerstwo nie są nowatorskie. Na ten aspekt zwraca uwagę Sylwia Janek, doradca podatkowy, konsultant w PricewaterhouseCoopers, która mówi, że wiele państw rozpoznaje fakt korzystania z samochodu służbowego do celów prywatnych (bądź samo udostępnienie auta pracownikowi do jego celów prywatnych) za świadczenie pracownicze podlegające opodatkowaniu. Ponadto znaczna część krajów UE każe wyliczać przychód z omawianego świadczenia według ustalonej z góry stawki procentowej liczonej od wartości początkowej bądź ceny nabycia samochodu (względnie wartości rynkowej samochodu, jaka byłaby właściwa dla nowego pojazdu).

– I tak np. w Niemczech wartość przychodu ustala się generalnie w wysokości 12 proc. w skali roku (dodatkowo do przychodu należy doliczyć 0,03 proc. ceny nabycia samochodu za każdy kilometr przejechany przez pracownika na trasie dom–praca), w Portugalii 9 proc.

rocznie (0,75 proc. miesięcznie), a w Wielkiej Brytanii 15 proc. rocznie (1,25 proc. miesięcznie) – wymienia Sylwia Janek.

Wskazuje też, że wyższych stawek dotyczących prywatnego korzystania z samochodu służbowego w innych krajach, niż te projektowane przez polski resort finansów, nie należy jednak rozpatrywać w izolacji od analizy systemu podatkowego bądź warunków makroekonomicznych danego państwa. Przede wszystkim wiele krajów stosuje wyższe niż w Polsce ulgi, odliczenia bądź kwoty wolne od podatku niż te, z których może skorzystać podatnik rozliczający się w Polsce. Ponadto wartość pojazdu będąca podstawą naliczenia wspomnianych stawek (w celu wyliczenia podatkowej wartości omawianego świadczenia) jest podobna w poszczególnych krajach europejskich, podczas gdy średnie wynagrodzenia w Polsce nadal znacząco odbiegają od średnich pensji w krajach tzw. starej UE.

– W konsekwencji dopisanie do przychodu podlegającego opodatkowaniu 0,5 proc. wartości samochodu miesięcznie może być bardziej dotkliwe dla polskiego podatnika, mimo że wspomniana stawka nie będzie należeć do najwyższej w Europie – podsumowują eksperci PricewaterhouseCoopers.

Źródło: GP 2009-08-31, Ewa Matyszewska

AGENCI FISKUSA KONTROLUJĄ FIRMY

Urzednicy skarbowi mają prawo skontrolować przedsiębiorców tylko po okazaniu legitymacji. Wkraczają do akcji zazwyczaj, gdy są świadkami przestępstwa lub wykroczenia skarbowego.

Nasza czytelniczka – która prosiła o zachowanie anonimowości – jest właścicielem salonu fryzjerskiego. Do jej firmy przeszedł klient, który poza usługą strzyżenia kupił trzy kosmetyki. Gdy doszło do zapłaty, okazało się, że nie był to zwykły klient. Był to pracownik urzędu skarbowego, który później sprawdził, czy usługa została prawidłowo zaewidencjonowana. Niestety, nie była. Podatniczka otrzymała karę w postaci mandatu.

Mimo że takie działania fiskusa mogą wydać się sceną z filmów o tajnych agentach, są one zgodne z prawem. Co ciekawe, zdarzają się coraz częściej. Dokonanie sprzedaży z pominięciem kasy fiskalnej lub innej ewidencji jest przestępstwem skarbowym, zagrożonym karą grzywny do 180 stawek dziennych (w 2009 roku do 3 mln zł). W przypadku przestępstw małej wagi wymierzana jest kara za wykroczenie skarbowe, zazwyczaj w postaci mandatu do 2552 zł.

Zdaniem Agnieszki Walter z Deloitte Ordynacja podatkowa zezwala na niezwłoczne podjęcie kontroli za okazaniem legitymacji, jeżeli istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego.

– W przedstawionej sytuacji pracownik aparatu skarbowego był świadkiem popełnienia przestępstwa skarbowego, miał więc prawo do wszczęcia kontroli wobec podatnika niewywiązującego się z obowiązków rejestracyjnych – tłumaczy Agnieszka Walter.

Dodaje, że uprawnienia do dokonywania kontroli w przedstawiony sposób mają również inspektorzy urzędów kontroli skarbowej, których podstawowym zadaniem jest kontrola rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania. Ordynacja podatkowa o niezwłocznym podjęciu kontroli ma bowiem zastosowanie także do kontroli skarbowej.

Pojawia się tu pytanie, czy przedstawiony schemat działania nie jest prowokacją. Według Agnieszki Walter opisane działanie różni się od prowokacji brakiem elementu namawiania do popełnienia przestępstwa.

Urzędy skarbowe i urzędy kontroli skarbowej nie są uprawnione do przeprowadzania prowokacji, np. zakupu kontrolowanego

Źródło: GP 2009-08-31, Paulina Bąk

FISKUS MOŻE PYTAĆ O TO, JAKI POSIADAMY MAJĄTEK

W trakcie kontroli, prowadzonego postępowania podatkowego lub na etapie egzekucji urzędnicy mogą prosić podatnika o przedstawienie spisu dotyczącego tego, jakie posiada dobra majątkowe. Na ich pytania lepiej odpowiadać

W razie bowiem odmowy urzędnik i tak może zdobyć potrzebne mu informacje. Zwróci się z tym do sądu, który zobowiąże nas do wyjawienia majątku.

Najpierw prośba

Kontrolujący nas urzędnicy mogą zwrócić się do osoby fizycznej – w tym także do współników kontrolowanej spółki nieposiadającej osobowości prawnej – o złożenie oświadczenia o stanie majątkowym na określony dzień.

Kto może się tego spodziewać? Ten, wobec którego będą podejrzenia, że nie ujawnił wszystkich obrotów lub przychodów mających wpływ na określenie czy ustalenie wysokości zobowiązania podatkowego.

Przepisy nie podają, jak bardzo szczegółowy powinien być zakres oświadczenia o stanie majątkowym i czy podawać w nim wszystkie składniki majątku, czy tylko te, które przedstawiają większą wartość. W praktyce sprowadza się to do wypełnienia druku przygotowanego we własnym zakresie przez dany urząd skarbowy.

Kłamać nie warto

Oświadczenie o stanie majątkowym składane jest pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Za podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy grozi do trzech lat więzienia. Przyjmuje się, że użycie zwrotu „kontrolujący może zwrócić się do kontrolowanego o złożenie oświadczenia” sugeruje fakultatywność złożenia tego oświadczenia. Podatnik ma więc prawo odmówić sporządzenia spisu tego, co posiada.

Czasem wykaz nieobowiązkowy

Kolejną możliwość zdobycia informacji o podatniku i posiadanych przez niego dobrach daje art. 39 ordynacji podatkowej. Zgodnie z nim urząd skarbowy może wezwać podatnika do złożenia oświadczenia o nieruchomościach i prawach majątkowych, mogących być przedmiotem hipoteki przymusowej, oraz o rzeczach ruchomych i zbywalnych prawach majątkowych, na których może być ustanowiony zastaw skarbowy. Sprowadza się to do wypełnienia formularza ORD-HZ.

W tym wypadku chodzi o zabezpieczenie interesów finansowych państwa – spłaty zobowiązań podatkowych – poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej lub zastawu skarbowego.

Wezwania do wypełnienia i złożenia druku ORD-HZ należy się spodziewać, jeżeli urzędnicy będą obawiali się, że podatnik nie ureguluje należnych podatków. Do takich wniosków mogą skłonić takie działania podatnika, jak trwałe nieuiszczanie wymagalnych zobowiązań publicznoprawnych czy wyzbywanie się majątku.

W tym wypadku przepisy mówią, że podatnik nie ma obowiązku realizować żądania urzędników. Może odmówić złożenia oświadczenia o posiadanym majątku. O tym, że przysługuje mu takie prawo, musi być uprzedzony. Jeżeli już jednak zdecyduje się wyjawić urzędowi skarbowemu, jakie nieruchomości i cenniejsze rzeczy ruchome posiada, powinien pamiętać, że za złożenie fałszywego oświadczenia grozi odpowiedzialność karna. Nie można być jednak ukaranym za niepodanie szacunkowej wartości ujawnionych rzeczy lub praw majątkowych bądź wpisanie ceny nieodpowiadającej ich rzeczywistej wartości.

Gdy nakaże sąd

O tym, w posiadaniu jakich dóbr jest podatnik, fiskus najchętniej dowiaduje się w czasie egzekucji. Z czegoś trzeba bowiem „ściągnąć” należności. Jeśli nie udaje im się to własnymi sposobami, mogą poprosić sąd o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku. Możliwość taką przewiduje art. 71 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Do złożenia wniosku urzędników może skłonić bezskuteczność egzekucji, a na etapie przed jej wszczęciem (albo w toku) – sytuacja, gdy zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że egzekwowana należność nie będzie mogła być spłacona ze znanego majątku podatnika ani też z jego wynagrodzenia za pracę lub z przypadających mu okresowo świadczeń za sześć miesięcy.

Dłużnik wezwany przez sąd ma obowiązek przedstawić kompletny wykaz tego, co posiada. Musi wymienić należące do niego rzeczy – wskazując miejsce, gdzie się znajdują – oraz podać przypadające mu wierzytelności i inne prawa majątkowe.

Uwaga

Gdy dłużnik nie stawia się w sądzie bez usprawiedliwionej przyczyny, przyjdzie, ale nie złoży wykazu majątku czy odmówi odpowiedzi na zadane pytanie, sąd może ukarać go grzywną, nakazać przymusowe doprowadzenie, a nawet zastosować areszt nieprzekraczający miesiąca.

Źródło: Rzeczpospolita 31-08-2009, Marek Miszczak

FIRMY MOGĄ ODZYSKAĆ AKCYZĘ OD PRODUCENTÓW ENERGII

W sądach trwa batalia producentów energii o odzyskanie akcyzy, którą zapłacili w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 28 lutego 2009 r. Zgodnie z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 12 lutego 2009 r. (C-475/07) oraz uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 lipca 2009 r. (sygn. akt I FPS 4/09) przez trzy lata w Polsce akcyzę od energii, zamiast płacić dystrybutorzy, płacili jej producenci. Jeśli producenci otrzymają zwrot akcyzy, firmy, które ją zapłaciły, będą mogły odzyskać akcyzę od producentów.

Większość producentów energii – część przed, część po wyroku ETS – wystąpiła o zwrot nienależnie zapłaconej akcyzy.

Zwrot podatku się należy, ale nie producentom energii. Producenci koszt akcyzy przenieśli na ostatecznego konsumenta w cenie energii. W konsekwencji więc koszt podatku ponieśli odbiorcy energii.

Jednak zwrotu podatku doczekały się tylko nieliczne, mniejsze podmioty. Według Szymona Parulskiego, doradcy podatkowego w kancelarii doradztwa podatkowego Parulski & Wspólnicy, Ministerstwo Finansów wysuwa wiele argumentów na swoją korzyść. Najpoważniejszy z nich jest taki, że jakoby zwrot podatku nie należy się, gdy jego koszt został przerzucony na kontrahenta. Stanowisko to zostało odrzucone we wspomnianej uchwale NSA. Minister finansów zaczął przedstawiać propozycje ustawodawcze, takie jak ograniczenie zwrotu jedynie do ułamka kwoty nienależnej (tzw. strat przesyłowych) czy też retroaktywne ograniczenia możliwości zwrotu nadpłaty, gdy podatek został wliczony w cenę. – Z uwagi na zasadę bezpośredniego skutku prawa wspólnotowego i zasady konstytucyjne projekty te mają nikłe szanse na osiągnięcie zamierzonego celu – ocenia Szymon Parulski.

Z kolei Krzysztof Flis, doradca podatkowy w MDDP, zastanawia się, czy w przypadku odzyskania zapłaconego podatku przez producentów energii odbiorcy energii będą mieli możliwość uzyskania rekompensaty w drodze cywilnoprawnej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia tych producentów.

Istnieje teoretycznie taka możliwość na gruncie art. 405–414 kodeksu cywilnego.

– Procedura ubiegania się o taką rekompensatę nie będzie prosta. Wynika to z dwóch czynników: organizacji rynku obrotu energią elektryczną oraz przepisów regulacyjnych w tej dziedzinie – ostrzega Krzysztof Flis.

Trudności z odzyskaniem

Energia elektryczna trafia do końcowych nabywców za pośrednictwem spółek obrotu, a to oznacza, że kontrahentem końcowego nabywcy nie jest producent, lecz właśnie spółka obrotu. Według Krzysztofa Flisa w tych okolicznościach trudno sobie wyobrazić, aby nabywca końcowy mógł skierować roszczenie do producenta, zwłaszcza że spółka obrotu może nabywać energię w celu jej odsprzedaży od różnych producentów, a uchwycenie źródła wytworzenia przesyłanej energii nie jest technicznie możliwe. Można jednak sobie wyobrazić sytuację, w której nabywca końcowy występuje z roszczeniem do spółki obrotu, a ta kieruje swoje roszczenie do producenta.

Te rozważania dotyczą raczej nabywców końcowych będących przedsiębiorcami. W przypadku odbiorców indywidualnych ceny energii mają charakter cen regulowanych, które są urzędowo zatwierdzane.

– Istnieją poważne wątpliwości, czy w przypadku takich cen udowodnienie bezpodstawnego wzbogacenia sprzedawcy energii jest w ogóle możliwe – mówi ekspert MDDP.

Obniżenie ceny energii

Marcin Zimny, doradca podatkowy w CMS Cameron McKenna, dodaje, że ewentualny zwrot akcyzy producentom energii elektrycznej zapłaconej przez nich w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 28 lutego 2009 r. nie zakończy sporów. Istnieje spore ryzyko, że spółki obrotu, które nabyły energię od producentów, będą teraz do nich występować o obniżenie ceny o kwotę zapłaconej akcyzy w cenie nabytej energii. Przy tym podstawą żądania obniżenia ceny mogą być zapisy umowne, które przewidywały obniżenie ceny w przypadku zmiany przepisów akcyzowych. Jeżeli takich klauzul nie było, podstawą mogą być przepisy kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Akcyza ma charakter podatku konsumpcyjnego i faktyczny jej ciężar ponoszą odbiorcy końcowi energii. Również oni mogą wystąpić o obniżenie ceny energii elektrycznej o kwotę akcyzy.

– Wydaje się jednak, że odbiorcy końcowi, jeżeli nie nabyli energii bezpośrednio od producenta, mają znacznie mniejsze szanse na obniżenie ceny. W tym zakresie wiele będzie zależało od decyzji sądów – podsumowuje Marcin Zimny.

10 mld zł to szacowana kwota jaką fiskus powinien zwrócić producentom energii z tytułu nadpłaconej akcyzy

Źródło: GP, 2009-09-01, Ewa Matyszewska

LEWIATAN PRZECIWKO ZMIANOM W ORDYNACJI PODATKOWEJ

Zwrot nienależnie pobranego podatku tylko wówczas, gdy jego zapłata obciążała podatnika, przewiduje rządowa propozycja zmian w ordynacji podatkowej, przeciwko której protestuje Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Zdaniem przedsiębiorców rządowy projekt dotyczy wszelkich podatków pośrednich (a więc przede wszystkim podatku VAT), zmierzając wprost do likwidacji jednego z podstawowych uprawnień podatników, jakim jest prawo do zwrotu niesłusznie zapłaconego podatku.

Według Lewiatana, Ministerstwo Finansów dzięki zmianom w ordynacji podatkowej chce uniknąć zwrotu akcyzy zapłaconej przez przedsiębiorstwa energetyczne na podstawie wadliwych przepisów. Polska miała czas do 1 stycznia 2006 roku na dostosowanie się do wymogów europejskich w zakresie akcyzy pobieranej od energii elektrycznej. Tzw. dyrektywa energetyczna przewiduje, że akcyza od energii elektrycznej staje się wymagalna dopiero w momencie dostawy przez dystrybutora. Polskie przepisy stanowiły natomiast, że obowiązek podatkowy powstawał z dniem wydania energii.

Sprzeczne z prawem UE przepisy zostały zmienione 1 marca 2009 r., gdy weszła w życie nowelizacja ustawy o akcyzie. 12 lutego br. Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że polskie przepisy o akcyzie są niezgodne z unijnymi. W lipcu br. NSA, orzekając w jednej ze spraw, stwierdził że art. 72 ordynacji podatkowej "nie stoi na przeszkodzie zwrotowi nadpłaty w podatku akcyzowym, także wtedy gdy ciężar podatku poniósł nabywca opodatkowanego towaru".

Źródło: T.Sz., PKPP Lewiatan, podatki.pl. 1.09.2009

ZUS: NIŻSZE LIMITY PRZYCHODÓW

Od 1 września obowiązują nowe, niższe limity przychodów, których przekroczenie powoduje zawieszenie bądź zmniejszenie emerytury lub renty. Limity stanowiące 70 proc. i 130 proc.

przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia zmniejszyły się odpowiednio o ponad 70 i 135 zł, natomiast limit 30 proc. - o przeszło 30 zł.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ogłosił, że od 1 września 2009 r. kwota przychodu odpowiadająca 30 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za II kwartał 2009 r., ogłoszonego do celów emerytalnych wynosi 924,50 zł (wobec kwoty 955 zł, jaka obowiązywała od 1 czerwca). Przekroczenie limitu powoduje zawieszenie wypłaty renty socjalnej.

Z kolei kwota przychodu odpowiadająca 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za II kwartał 2009 r. wynosi od 1 września 2157,10 zł (zamiast 2230 zł), a 130 proc. przeciętnej miesięcznej pensji to obecnie 4006 zł (zamiast 4141,30 zł). Osiągnięcie przychodów wyższych niż określone limitami pociąga za sobą zmniejszenie lub zawieszenie wypłaty emerytury lub renty.

Źródło: T.Sz., ZUS 1.09.2009 podatki.pl

MF: KILKA MILIONÓW OSÓB SKORZYSTA ZE ZMIAN W PIT

Rozmawiamy z Andrzejem Parafianowiczem, wiceministrem finansów.

Rząd przyjął propozycję zmian w ustawie o PIT, która ma zlikwidować obowiązek składania deklaracji PIT przez pracowników. Czy to nie tworzenie dodatkowej biurokracji dla pracodawców?

- Wprost przeciwnie. Rząd chce ograniczyć liczbę dokumentów związanych z rozliczeniem PIT. Obecnie pracodawca musi wypełnić informację roczną PIT-11 i przekazać ją pracownikowi i urzędowi skarbowemu. Pracownik, który otrzymuje dochody z jednego źródła, praktycznie kopiuje PIT-11 na PIT-37, wypełnia dodatkowe załączniki, jeśli chce skorzystać z ulg.

Już w rozliczeniu PIT za 2009 rok pracownicy nie będą musieli składać samodzielnie rocznych PIT. Obowiązek ten przejdzie na pracodawców. To oni za pracownika wypełnią deklarację i prześlą ją fiskusowi.

Co dokładnie się zmieni?

- Chcemy usprawnić model, który obowiązuje już teraz i wprowadzić tylko dodatkowe rubryki do znanego pracodawcom formularza PIT-40 i tym samym uniknąć mnożenia dokumentów. Obecnie osoba, która korzysta z ulgi internetowej, po otrzymaniu PIT-11 od pracodawcy musi wypełnić PIT-37 i PIT-O, razem sześć stron formularzy. Po zmianie wystarczy zawiadomienie pracodawcy o kosztach poniesionych za internet na jednym druku. Wtedy wszystkie formularze (PIT-11, PIT-37, PIT-O) zastąpi jeden - PIT-40.

A co z dokumentowaniem ulg?

- Pracodawca nie będzie musiał gromadzić żadnych dokumentów uprawniających podatników do ulg. Dokumenty przechowuje podatnik, a pracodawcy przedstawia tylko oświadczenie.

Źródło: Gazeta Prawna, 2.09.2009, Ewa Matyszewska

Analizy tematyczne

PRZEWALUTOWANIE KREDYTU A RÓŻNICE KURSOWE

Przewalutowanie zadłużenia skutkuje wyłącznie zmianą waluty (z EURO na PLN), w której wyrażone jest zobowiązanie. W jego wyniku nie powstaną natomiast różnice kursowe. Takie stanowisko wnioskodawcy potwierdził Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 26.08.2009 r. nr IPPB5/423-384/09-4/JC.

We wniosku wskazano, że w 2002 r. spółka podpisała z bankiem kredyt inwestycyjny w wysokości równowartości w EURO kwoty PLN 4 700 000 zł. Wykorzystanie kwoty kredytu będzie następować w formie zapłaty za wykonywane prace lub dostarczone materiały na podstawie przedłożonych faktur bądź w formie refinansowania rzeczywistych, udokumentowanych wydatków kredytobiorcy poniesionych na zakup nieruchomości. Bank obciążał rachunek kredytowy tą kwotą po jej przeliczeniu na EURO przy zastosowaniu kursu kupna dewiz z tego dnia obowiązującego w banku. Spłata kredytu miała nastąpić w 120 równych miesięcznych ratach płatnych w ostatnim dniu roboczym każdego miesiąca.

Dopuszczono możliwość dokonania przewalutowania kwoty kredytu z EURO na PLN na pisemny wniosek kredytobiorcy. W sierpniu 2006 r. spółka podpisała aneks do tej umowy, w którym to ustalono iż w związku ze zmianą waluty kredytu strony dokonują zmiany § 1 ust. 1 który otrzymuje brzmienie: „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu inwestycyjnego w PLN (złoty polskich) w kwocie stanowiącej równowartość EUR 1.034.086,74, - (słownie EURO: jeden milion trzydzieści cztery tysiące osiemdziesiąt część 74/100.” W § 4 aneksu ustalono, iż „Bank dokona przewalutowania kwoty kredytu z EUR na PLN na podstawie pisemnej dyspozycji Kredytobiorcy złożonej w Banku” oraz, że „przewalutowanie kwoty kredytu nastąpi po kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku”. Po operacji przewalutowania spółka ustaliła dodatkowo różnice kursowe. Powstała wątpliwość czy to przewalutowanie skutkuje powstaniem przychodu z tytułu dodatnich różnic kursowych w momencie przewalutowania lub spłaty zadłużenia po jego przewalutowaniu jeśli wartość zadłużenia w walucie obcej w dniu jego otrzymania była wyższa od wartości zadłużenia w dniu jego przewalutowania lub spłaty zadłużenia dokonywanej w PLN po jego przewalutowaniu? W przedmiotowej sprawie organ podatkowy zgodził się ze stanowiskiem podatnika zawartym we wniosku i odstąpił od prawnego uzasadnienia dokonanej oceny stanowiska wnioskodawcy, które było następujące:

„(...) Spółka stoi na stanowisku, iż w momencie przewalutowania kredytu udzielonego w EUR na PLN, jak również w momencie późniejszej spłaty przewalutowanego kredytu w PLN nie dojdzie do powstania przychodu podlegającego opodatkowaniu.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (dalej ustawy), przychodami są w szczególności otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, w tym również różnice kursowe. Stosownie do art. 12 ust. 2a ustawy, przychody z tytułu różnic kursowych od własnych środków lub wartości pieniężnych w walutach obcych ustala się jako różnicę między wartością tych środków obliczoną przy zastosowaniu kursu kupna walut z dnia faktycznego otrzymania przychodu oraz kursu kupna walut z dnia ich otrzymania albo kursu sprzedaży z dnia nabycia walut, ogłaszanego odpowiednio przez bank, z którego usług korzystał podatnik. Art. 12 ust. 3 ustawy stanowi o różnicach kursowych związanych z przychodami powstałymi w walutach obcych.

Z powyższych przepisów wynika, że w przypadku zaciągniętych kredytów w walucie obcej różnice kursowe powstają dla celów podatkowych w sytuacji wystąpienia różnic między stosownym kursem waluty w dniu zaciągnięcia kredytu a kursem w dniu uregulowania kredytu. Wobec powyższego do powstania różnic kursowych dojdzie wówczas gdy zostało uregulowane zadłużenie.

Przewalutowanie zadłużenia będzie skutkować wyłącznie zmianą waluty (z EURO na PLN), w której wyrażone jest zobowiązanie. Natomiast samo zobowiązanie wobec Banku nie przestanie istnieć. Skoro w dalszym ciągu istnieć będzie zadłużenie, a zmianie ulegnie jedynie waluta, w której jest ono wyrażone, Spółka stoi na stanowisku, iż nie można uznać, że w wyniku przewalutowania dojdzie do uregulowania zadłużenia.

Przychód z tytułu różnic kursowych nie powstanie również w momencie późniejszej spłaty przez Spółkę kredytu wyrażonego już w walucie polskiej. Ponieważ powstanie przychodu z tytułu różnic kursowych jest uzależnione od łącznego spełnienia przesłanek, do których należy: wyrażenie zobowiązania w walucie obcej oraz spłata zobowiązania w walucie obcej. W przypadku zapłaty określonej kwoty pieniężnej w walucie polskiej w celu wykonania zobowiązania również wyrażonego w tej walucie, nie sposób jest mówić o jakichkolwiek różnicach kursowych.(...)”

Pełną treść interpretacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Finansów sip.mf.gov.pl/sip

UMOWA O PRACĘ A 50 PROC. KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODU

Podatnikom uzyskującym przychody m.in. ze stosunku pracy przysługują co do zasady zryczałtowane koszty uzyskania przychodu. Niekiedy jednak koszty te mogą zostać podniesione do 50% uzyskanego przychodu.

Art. 22 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wskazuje, że koszty uzyskania przychodów z tytułu stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej:

- wynoszą 111 zł 25 gr miesięcznie, a za rok podatkowy nie więcej niż 1.335 zł, w przypadku gdy podatnik uzyskuje przychody z tytułu jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej,
- nie mogą przekroczyć łącznie 2.002 zł 05 gr za rok podatkowy, w przypadku gdy podatnik uzyskuje przychody równocześnie z tytułu więcej niż jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej,
- wynoszą 139 zł 06 gr miesięcznie, a za rok podatkowy łącznie nie więcej niż 1.668 zł 72 gr, w przypadku gdy miejsce stałego lub czasowego zamieszkania podatnika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy, a podatnik nie uzyskuje dodatku za rozłąkę,
- nie mogą przekroczyć łącznie 2.502 zł 56 gr za rok podatkowy, w przypadku gdy podatnik uzyskuje przychody równocześnie z tytułu więcej niż jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej, a miejsce stałego lub czasowego zamieszkania podatnika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy, a podatnik nie uzyskuje dodatku za rozłąkę.

Od powyższej zasady występują jednak pewne wyjątki. Jeden z nich znajduje się w art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy. Ustawodawca zawarł w nim, iż z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich i artystów wykonawców z praw pokrewnych, w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego

1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, lub rozporządzenia przez nich tymi prawami – koszty uzyskania przychodów określa się w wysokości 50% uzyskanego przychodu, z tym że koszty te oblicza się od przychodu pomniejszonego o potrącone przez płatnika w danym miesiącu składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe, których podstawę wymiaru stanowi ten przychód.

Przytoczony przepis o 50% kosztach uzyskania przychodu stosuje się także w przypadku twórców zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Potwierdził to m.in. Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 22.07.2008 r. nr IPPB2/415-688/08-2/AS. Należy w tym miejscu jednak pamiętać, iż tak ustalone koszty rzadko kiedy mają zastosowanie do całego przychodu uzyskanego przez takiego pracownika. Jak bowiem wskazał WSA w Warszawie w wyroku z dnia 28 stycznia 2008 r. (sygn. akt III SA/Wa 1987/07) zastosowanie tej normy kosztów uzyskania przychodów do całego przychodu uzyskanego przez twórcę możliwe jest jedynie wtedy, gdy cała praca twórcy jest związana z wykonywaniem utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i całe jego wynagrodzenie związane jest z korzystaniem przez pracownika z praw autorskich. Jeżeli natomiast wykonywana przez pracownika praca tylko częściowo ma charakter utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim, a w pozostałej części polega na wykonywaniu obowiązków pracowniczych, jedynie do tej pierwszej części takie koszty uzyskania przychodu można zastosować. W związku z tym konieczne tutaj jest dokładne wyróżnienie tej części wynagrodzenia, która związana jest z działalnością wytwórczą oraz pozostałej jego części związanej z normalnym wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Rozróżnienie powyższe musi wynikać z umowy o pracę. Jak wskazał organ podatkowy w przytoczonej wyżej interpretacji, tylko bowiem takie wyróżnienie daje podstawę do zastosowania normy kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50%.

Źródło: Krzysztof Skrzypek / eGospodarka.pl

ZAKUP SAMOCHODU Z UE (WNT) A KSIĘGI RACHUNKOWE

Podatnik dokonał zakupu samochodu ciężarowego u kontrahenta niemieckiego. Wystawił fakturę wewnętrzną na ten zakup i odprowadził VAT do urzędu. Jak zaksięgować taką operację?

Sposób ujęcia przedstawiam na przykładzie.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o VAT przez wewnątrzspółnotowe nabycie towarów (WNT) rozumie się nabycie prawa do rozporządzania jak właściciel towarami, które w wyniku dokonanej dostawy są wysyłane lub transportowane na terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium państwa członkowskiego rozpoczęcia wysyłki lub transportu przez dokonującego dostawy, nabywcę towarów lub na ich rzecz.

Stosownie natomiast do art. 86 ust. 2 pkt 4 ustawy o VAT, kwota podatku należnego z tytułu wewnątrzspółnotowego nabycia towarów stanowi kwotę podatku naliczonego. W tym przypadku prawo do obniżenia kwoty podatku należnego powstaje w rozliczeniu za okres, w którym powstał obowiązek podatkowy w podatku należnym u nabywcy.

PRZYKŁAD

Jednostka zakupiła samochód ciężarowy za 4.000 euro. Kurs euro z dnia poprzedzającego dzień transakcji wynosi 4,5020 PLN/euro. Dokonano płatności ze złotówkowego rachunku bankowego wydatkując 19.003,54 zł. Opłata rejestracyjna wyniosła 300 zł. Jednostka wystawiła fakturę wewnętrzną dokumentującą transakcję wewnątrzspółnotowego nabycia towarów.

Zakup samochodu za kwotę 4.000 euro
Kurs 4,5020 PLN/euro
Wn "Środki trwałe w budowie" 18.008 zł
Ma "Pozostałe rozrachunki" 18.008 zł

Faktura wewnętrzna
Wykazano kwotę podatku naliczonego w wysokości 3.962 zł (18.008 zł x 22%)
Wn "VAT naliczony" 3.962 zł
Ma "VAT należny" 3.962 zł

Opłata rejestracyjna (kwota 300 zł)
Wn "Środki trwałe w budowie" 300 zł
Ma "Rachunek bankowy"/"Kasa" 300 zł

Przyjęcie środka trwałego
Wn "Środki trwałe" 18.308 zł
Ma "Środki trwałe w budowie" 18.308 zł

Zapłata za fakturę
Wn "Pozostałe rozrachunki" 18.308 zł
Ma "Rachunek bankowy" 19.003,54 zł
Wn "Koszty finansowe - ujemne różnice kursowe" 695,54 zł

Źródło: Paweł Sałdyk / Wskazówki Księgowe

ODSZKODOWANIE ZA NADGODZINY A ZALICZKA NA PODATEK

Zasądzone przez sąd odszkodowania od pracodawcy na rzecz pracownika co do zasady są wolne od podatku dochodowego. Nie jest tak jednak w przypadku np. zasądzonych odszkodowania za zaległe wynagrodzenie za nadgodziny. Jak od takiego "odszkodowania" należy naliczyć zaliczkę na podatek? A co z odsetkami za zwłokę?

Przypomnijmy, zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wolne od podatku dochodowego są otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem:

- a. określonych w prawie pracy odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę,
- b. odpraw pieniężnych wypłacanych na podstawie przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników,
- c. odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia funkcjonariuszom pozostającym w stosunku służbowym,
- d. odszkodowań przyznanych na podstawie przepisów o zakazie konkurencji,
- e. odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą,
- f. odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzeniem działów specjalnych produkcji rolnej, z których dochody są opodatkowane według skali, o której mowa w art. 27 ust. 1, lub na zasadach, o których mowa w art. 30c,
- g. odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód.

Zgodnie natomiast z art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy, wolne od podatku dochodowego są inne odszkodowania lub zadośćuczynienia otrzymane na podstawie wyroku lub ugody sądowej do wysokości określonej w tym wyroku lub ugodzie, z wyjątkiem odszkodowań lub zadośćuczynień:

a. otrzymanych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą,

b. dotyczących korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Jak jednak podkreśla Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie w interpretacji indywidualnej z dnia 31.07.2009 r. nr IPPB4/415-304/09-6/JK „(...) W przypadku, gdy otrzymane przez pracownika świadczenie będzie wprawdzie odszkodowaniem, ale zostanie wypłacone na innej podstawie niż określona w tym przepisie (innej niż ustawa), to odpadnie możliwość zastosowania zwolnienia podatkowego, przewidzianego w art. 21 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy.

Jak wynika z przedstawionego stanu faktycznego w dniu 24 lutego 2009 r. została zawarta między pracownikiem a pracodawcą ugoda przed Sądem Rejonowym dla W, na mocy której Wnioskodawca jako pracodawca zobowiązał się do wypłaty odszkodowania za nie udzielenie pracownikowi dni wolnych od pracy za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 01.06.2004 r. do 31.12.2008 r. Odszkodowanie zostało wypłacone pracownikowi z wynagrodzeniem za luty 2009 r., czyli w dniu 10 marca 2009 r.

A zatem wypłacona w dniu 10 marca 2009 r. kwota nie jest odszkodowaniem wynikającym z przepisów odrębnych ustaw, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, do wypłaconej kwoty nie znajdzie również zastosowania przepis art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy, zgodnie z którym zwolnienie nie ma zastosowania do odszkodowań dotyczących korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W świetle powyższego należy uznać, iż wypłacona kwota stanowi świadczenie, którego celem jest naprawienie wyrządzonej szkody. W przedmiotowej sprawie szkoda polegała na nie udzieleniu pracownikowi dni wolnych za przepracowane godziny nadliczbowe. Wypłacona pracownikowi – w wyniku ugody sądowej – kwota odszkodowania stanowiła w rzeczywistości wypłatę zaległego wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe, a nie odszkodowania, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3b lit. b) ww. ustawy. Jest to wypłata zaległych należności z tytułu łączącego pracownika z pracodawcą – stosunku pracy.(...)

Wypłacone pracownikowi świadczenie należy zatem zakwalifikować do przychodów określonych w przepisie art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jako przychód ze stosunku pracy, który podlega opodatkowaniu. (...)

Płatnik powinien zatem naliczyć i odprowadzić zaliczkę na podatek dochodowy a także składki na ubezpieczenie społeczne oraz zdrowotne tak jak od zwykłego wynagrodzenia za pracę (stosując zatem m.in. zryczałtowane koszty uzyskania przychodu).

Z kolei wypłacone odsetki stanowią przychód ze stosunku pracy, który jest zwolniony z podatku dochodowego na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 95 ustawy.

Źródło : Krzysztof Skrzypek / eGospodarka.pl

IMPREZY INTEGRACYJNE A PRZYCHÓD ZE STOSUNKU PRACY

Udział w imprezie finansowanej ze środków zfs nie stanowi przychodu. Przychód do opodatkowania nie może być ustalany w wartości statystycznej, ale w wartości rzeczywistej.

Należy podkreślić, że od 2008 r. zaczęły się pojawiać interpretacje organów skarbowych, które udział w imprezie zaczęły uznawać za przychód ze stosunku pracy. Na pracodawcę organy nakładały obowiązek prowadzenia ewidencji lub listy uczestników w celu ustalenia liczby pracowników biorących udział w imprezie.

Zgodnie z doktryną prawa podatkowego przychód powstaje tylko w wartości rzeczywistej i nie można opodatkować "przychodu statystycznego" w wartości uśrednionej. Urzędy skarbowe w indywidualnych interpretacjach uznają za przychód udział w imprezie i ustalają jego wartość poprzez podzielenie kwoty wydatków poniesionych przez pracodawcę na liczbę uczestników. Oznaczałoby to ustalenie przychodu wirtualnego, a nie rzeczywiście uzyskanego przez pracownika, co jest niezgodne z doktryną i literą prawa podatkowego.

Izba Skarbowa w Warszawie, interpretacja z 7.11.2008 r. (PPB2/415–1159/08–5/AK): „Natomiast jeżeli chodzi o opodatkowanie spotkania integracyjnego organizowanego w formie imprezy rekreacyjnej, zakupu usług cateringowych, w którym udział pracownika ma charakter fakultatywny (nieobowiązkowy, dobrowolny), a koszty w całości ponoszone są przez zakład pracy, w związku z uczestnictwem w spotkaniu pracownicy osiągają konkretną korzyść finansową podlegającą opodatkowaniu. Pracodawca nie organizuje imprezy otwartej, tylko imprezę skierowaną do konkretnej grupy osób (pracowników). W związku z powyższym jest w stanie ustalić faktyczną liczbę osób biorących udział w spotkaniu poprzez stworzenie listy osób, które wyrażą chęć uczestnictwa w spotkaniu, a następnie poprzez fizyczne potwierdzenie obecności.

W związku z powyższym pracodawca jest w stanie określić, którzy pracownicy brali udział w imprezie. Bez znaczenia pozostaje fakt, ile dany pracownik skosztował posiłków, a także czy skorzystał z organizowanych gier, konkursów i czy otrzyma nagrodę dla zwycięzcy, gdyż koszty zakupu tych usług ponoszone są niezależnie od tego, czy pracownik skorzystał z nich w pełnym zakresie, czy nie. Wartość świadczenia należy obliczyć, dzieląc kwotę (wynikającą z wystawionych faktur i rachunków, które ma wnioskodawca) przez liczbę pracowników biorących udział w spotkaniu integracyjnym.

Wartość świadczeń opłaconych za pracownika pracodawca ma obowiązek doliczać do wynagrodzenia wypłaconego w danym miesiącu i od łącznej wartości obliczyć, pobrać i odprowadzić zaliczkę na podatek dochodowy według zasad przewidzianych dla opodatkowania przychodów ze stosunku pracy, zgodnie z art. 31, 32 i 38 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Reasumując, należy stwierdzić, iż powyższe świadczenia podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych”. Podobnie stwierdziła Izba Skarbowa w Bydgoszczy w interpretacji z 22.2.2008 r. (nr ITPB1/415–604/07/DP).

Interpretacja indywidualna z 4.11.2008 (ILPB1/415-582/08-4/RP) Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu: „Z powyższego wynika zatem, że ze zwolnienia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, korzystają jedynie świadczenia o charakterze rzeczowym (np. bilety do kina, teatru, karnety na basen, paczki świąteczne itp.), nie można natomiast uznać, iż finansowanie kosztów imprezy integracyjnej lub sportowo-rekreacyjnej jest świadczeniem rzeczowym, bowiem beneficjenci nie otrzymują świadczenia

o charakterze materialnym. Przedmiotem świadczenia jest bowiem w takim przypadku usługa, a nie rzecz.

Wartość finansowanych przez wnioskodawcę kosztów imprezy integracyjnej oraz sportowo-rekreacyjnej stanowi dla pracownika przychód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych jako przychód ze stosunku pracy. W związku z powyższym wnioskodawca jako płatnik ma obowiązek doliczyć kwotę dofinansowania do wynagrodzenia wypłacanego w danym miesiącu i od łącznej wartości obliczyć, pobrać i odprowadzić zaliczkę na podatek dochodowy według zasad przewidzianych dla opodatkowania przychodów ze stosunku pracy, zgodnie z przepisami art. 31, 32 i 38 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”.

PRZYKŁAD:

Czy umożliwienie udziału pracownikom i ich rodzinom w imprezie sportowo-rekreacyjnej zorganizowanej przez firmę, a w całości sfinansowanej z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych powoduje u tych pracowników powstanie przychodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym?

W świetle najnowszych pism organów skarbowych udział pracowników i ich rodzin w imprezie zorganizowanej przez firmę w całości sfinansowanej z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych powoduje u tych pracowników powstanie przychodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Podkreślić należy, że to stanowisko organów skarbowych jest nowe i niezgodne z dotychczasowymi interpretacjami, co więcej jest ono całkowicie sprzeczne z doktryną i literą prawa podatkowego.

„Wszystko co pracownik otrzymuje od swojego pracodawcy – o ile nie stanowi wymienionego w art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dochodu zwolnionego od podatku lub dochodu, od którego został zaniechany pobór podatku w drodze rozporządzenia Ministra Finansów – podlega opodatkowaniu ze źródła przychodu, o którym mowa w art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Przychodem ze stosunku pracy jest wobec powyższego nie tylko wynagrodzenie za pracę, ale również i nieodpłatne świadczenia. Do nieodpłatnych świadczeń na rzecz pracownika zaliczyć należy również zorganizowany dla pracowników i ich rodzin piknik w formie grilla na wolnym powietrzu.

Świadczenia nieodpłatne to szczególnego rodzaju świadczenia, w których przypadku, otrzymujący odnosi określoną korzyść, co oznacza, że nie świadczy nic w zamian. Ustawodawca stanowi o nieodpłatnych świadczeniach, innych niż świadczenia w naturze. Przedmiotem tych świadczeń nie są więc rzeczy, lecz świadczone na rzecz podatnika usługi. Przychód może być wyrażony wyłącznie w pieniądzu. Stąd też przychodem są nie same świadczenia, lecz ich wartość. O sposobie określania tej wartości stanowi art. 11 ust. 2a ww. ustawy. (...) Na ogół jest możliwe ustalenie wartości faktycznie otrzymanego przez danego pracownika nieodpłatnego świadczenia, ponieważ w przypadku organizowania przez pracodawcę spotkania typu piknik, nie ma przeszkód w ustaleniu, dla kogo piknik jest organizowany i kto faktycznie brał w nim udział.

Wnioskodawca w swoim stanowisku twierdzi, iż piknik przygotowuje firma mająca uprawnienia do organizowania tego typu imprez, że trudno będzie określić, ile kto zjadł czy wypił, a tym samym nie będzie mógł ustalić, jaki przychód powstał na jednego uczestnika. Jednakże

zdaniem organu podatkowego istnieje możliwość zindywidualizowania tych świadczeń. Impreza zorganizowana przez wnioskodawcę nie jest bowiem imprezą otwartą. Z wniosku wprost wynika, że piknik zorganizowany będzie dla pracowników i ich rodzin. Tym samym wnioskodawca jako pracodawca jest w stanie określić, którzy pracownicy oraz członkowie rodziny których pracowników (ilu członków rodziny) brali udział w pikniku. Z wniosku wynika również, że rachunek za zorganizowanie pikniku będzie określał łączną odpłatność.

Skoro zatem znana będzie dokładna liczba osób uczestniczących w ww. pikniku oraz łączna kwota odpłatności, możliwe więc będzie ustalenie wartości nieodpłatnych świadczeń i przyporządkowanie ich poszczególnym pracownikom. Wartość nieodpłatnego świadczenia na jednego uczestnika pikniku to kwota wynikająca z rachunku podzielona przez liczbę osób w nim uczestniczących. Z przepisu art. 11 ust. 2a pkt 2 ww. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wynika bowiem, że jeżeli przedmiotem świadczenia są usługi zakupione, wartość nieodpłatnych świadczeń ustala się według cen zakupu. Przy czym wartość świadczenia przypadającego na danego pracownika to suma wartości świadczenia na jednego uczestnika ww. imprezy – pracownika oraz iloczynu wartości nieodpłatnego świadczenia na jednego uczestnika i liczby członków rodziny danego pracownika biorących udział w pikniku. Należy zauważyć, iż jeżeli z ww. imprezy korzystają członkowie rodziny pracownika, świadczenie nieodpłatne dla tych osób jest przyznane z powodu łączącego pracownika z wnioskodawcą stosunkiem pracy, dlatego też sfinansowanie w całości pikniku dla pracownika i jego członków rodziny stanowi przychód pracownika ze stosunku pracy, podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym łącznie z innymi przychodami, o których mowa w art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”. Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 3.12.2008 r. (IBPB2/415–1525/08/MK).

Źródło: Monika Cieślak / Beck Info Biznes

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr.Wojciechowski@onet.pl